

Rozważania: piątek 3 tygodnia Wielkiego Postu

Rozważanie na piątek trzeciego tygodnia Wielkiego Postu.

Proponowane tematy to:
świadeztwo uczonego w Piśmie;
przewodnik wyznaczający
kierunek naszemu życiu;
przebywać w Królestwie
Bożym.

- Świadeztwo uczonego w Piśmie;
- Przewodnik wyznaczający kierunek naszemu życiu;
- Przebywać w Królestwie Bożym.

.....

JEZUSOWI zadawano wiele pytań podczas Jego pobytu na ziemi. Wielokrotnie czyniono to w celu przekręcenia Jego słów. Nie były to pytania, które wynikały ze szczerego pragnienia poznania prawdy; były one po prostu motywowane zazdrością, pragnieniem znalezienia czegoś, o co można by Go publicznie oskarżyć. Jednak w Ewangelii widzimy również ludzi, którzy podchodzą do Pana Jezusa z pokorą. Tak było w przypadku uczonego w Piśmie, który widząc, jak dobrze odpowiadał na wnikliwe pytania faryzeuszy i saduceuszy, zapytał Go: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?” (Mk 12,28). W przeciwieństwie do poprzednich pytających, uczony w Piśmie nie podszedł do Niego w złych zamiarach. Chciał uzyskać od tego bardzo mądrego człowieka odpowiedź na kluczowe pytanie,

które było również przedmiotem toczącej się debaty wśród ówczesnych rabinów. Pobożny Żyd musiał przestrzegać ponad sześciuset zasad. Logiczne byłoby zatem pytanie, które przykazanie stoi ponad nimi wszystkimi.

Szczera postawa tego uczonego w Piśmie może być inspiracją dla dzisiejszej misji chrześcijan. Był on świadkiem cudów Jezusa, a jego zadaniem było opowiedzenie tej historii tak, jak się wydarzyła. Jego bezstronne świadectwo musiało pomóc wielu współczesnym mu ludziom przełamać bariery, które oddzielały ich od Pana. Pokazuje nam, że aby zbliżyć się do Jezusa, nie możemy trzymać się uprzedzeń ani szukać Go w celu potwierdzenia wcześniej obranego punktu widzenia. „Grzech faryzeuszy – napisał św. Josemaría – nie polegał na tym, że nie widzieli w Chrystusie Boga, lecz na dobrowolnym

zamknięciu się w sobie; na tym, że nie pozwolili, aby Jezus, który jest światłem, otworzył im oczy”^[1]. Aby móc Go słuchać konieczne jest zachowanie otwartego serca, a zatem przekształcanie naszych własnych osądów w świetle Jego zbawczego słowa.

BEZPOŚREDNI sposób, w jaki uczony w Piśmie zadał swoje pytanie, pozwala nam przypuszczać, że była to kwestia, nad którą zastanawiał się od dłuższego czasu. Można powiedzieć, że człowiek ten pytał o to, co jest naprawdę ważne w życiu. A to przecież jest coś, co każdy z nas chciałby wiedzieć. Potrzebujemy punktów odniesienia, przewodników, którzy pomogą nam ukierunkować nasz sposób życia: „Być może, zadawaliśmy sobie czasem pytanie, jak możemy odpowiedzieć na tyle

Bożej miłości; być może, pragnęliśmy poznać wyłożony jasno program życia chrześcijańskiego”^[2].

Czasami szukamy odpowiedzi na pytania, na które już udzielono odpowiedzi. Istotnie, Jezus odpowiedział uczonemu w Piśmie słowami, które jego rozmówca prawdopodobnie znał na pamięć, ponieważ była to zasadnicza część Prawa, które Bóg przekazał ludowi przez Mojżesza: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą” (Mk 12,29 i por. Pwt 6,4-5). Jednocześnie Jezus połączył to przykazanie z innym, również znanym Żydom: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego” (Mk 12,31 i Kpł 19,18). W ten sposób pokazuje nam, że oba przykazania są tak głęboko zjednoczone, że stają się jednym.

„Boża miłość jest pierwszą rzeczą, która powinna być przykazana”, powiedział św. Augustyn, „a miłość bliźniego pierwszą rzeczą, która powinna być praktykowana (...) Ty, który jeszcze nie widzisz Boga, miłując bliźniego będziesz godzien Go zobaczyć. Miłość do bliźniego oczyszcza oczy, aby zobaczyć Boga, tak jak wyraźnie mówi Jan: «kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi» (1 J 4,20)”^[3]. Miłowanie ludzi wokół nas jest drogą do miłowania Boga z całego serca. To była wskazówka, którą Jezus dał uczonemu w Piśmie i którą On sam da nam później jako miarę: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem” (J 13,34).

PO TYM, jak Jezus odpowiedział na pytanie uczonego w Piśmie,

ponownie widzimy, że człowiek ten podszedł do Jezusa z dobrą intencją. Jego reakcja jest entuzjastyczna i wyraża zadowolenie: „Bardzo dobrze, Nauczycielu” (Mk 12,32). Ta radość z perspektywy, przedstawionej mu przez Jezusa, skłoniła samego Pana do stwierdzenia: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego” (Mk 12,34).

Jest to niemała pochwała. Dla nas również wielką pociechą byłoby usłyszeć z ust Jezusa, że nie jesteśmy daleko od jedynej rzeczy, o którą warto się starać: by być z Nim w Jego Królestwie. O to właśnie prosimy, gdy odmawiamy Modlitwę Pańską: „Przyjdź Królestwo Twoje”. To sformułowanie pozwala nam zrozumieć, że to nie my wyruszamy, aby zbliżyć się do Niego: to raczej Królestwo przychodzi do nas, to Bóg przejmuje inicjatywę. „Bóg zawsze jest *pierwszy*, przed nami, wyprzedza nas. (...) A kiedy Go szukamy,

odkrywamy tę rzeczywistość: że to On czeka na nas, aby nas przyjąć, aby dać nam swoją miłość”^[4].

Ale Chrystus nie otworzył bram swojego Królestwa, abyśmy byli tam poddanymi. Pan chce, abyśmy królowali razem z Nim: „Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie” (Ap 3,21). Co więcej, autorzy Psalmów przewidzieli, że synowie Adama mają dostąpić chwały i czci (por. Ps 8,5-6). Dzięki nauczaniu Jezusa jeszcze lepiej rozumiemy, że takie będzie przeznaczenie dla tych, którzy w pełni kochają bliźniego, ponieważ taki był sposób życia samego Jezusa: królować poprzez służbę. Matka Boża zrozumiała, że Bóg pozbawia tronu możnych, aby wywyższyć pokornych (por. Łk 1,52), czyli tych, którzy umieją służyć. Dlatego została ukoronowana na Królową wszechświata.

[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 71.

[2] *Tamże*, punkt 88.

[3] Św. Augustyn, *In Ioannis Evangelium*, 17,8.

[4] Franciszek, *Przemówienie*, 18 V 2013.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-piatek-3-tygodnia-wielkiego-postu/> (21-03-2026)